

Bóg się rodzi

Bóg się rodzi, moc truchleje, Pan niebiosów obnażony!
Ogień krzepnie, blask ciemnieje ma granice Nieskończony!
Wzgardzony, okryty chwałą śmiertelny, Król nad wiekami!
A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.

2. Cóż masz niebo nad ziemiany Bóg porzucił szczęście swoje.
Wszedł między lud ukochany dzieląc z nim trudy i znoje.
Niemają cierpieć niemają żeśmy byli winni sami
A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.

3. W nędznej szopie urodzony żłób Mu za kolebkę dano
Cóż jest, czym był otoczony? Bydło, pasterze i siano.
Ubodzy, was to spotkało witać Go przed bogaczami
A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.

4. Potem królowie widziani cisną się między prostotą
Niosąc dary Panu w dani mirrę, kadzidło i złoto
Bóstwo to razem zmieszało z wieśniaczymi ofiarami
A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.

5. Podnieś rękę, Boże Dziecię błogosław ojczyznę miłą
W dobrych radach, w dobrym bycie wspieraj jej siłę swą siłą
Dom nasz i majątność całą i wszystkie wioski z miastami!
A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.